

Sygn. akt I ACa 208/16

I ACz 277/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

| | | |
|----------------|---|--|
| Przewodniczący | : | SSA Jadwiga Chojnowska |
| Sędziowie | : | SA Elżbieta Borowska SO del. Marta Truszkowska (spr.) |
| Protokolant | : | Anna Bogusławska |

po rozpoznaniu w dniu 21 lipca 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. S.**

przeciwko **(...) S.A. w G.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 23 grudnia 2015 r. sygn. akt I C 312/14

oraz zażalenia pozwanego na postanowienie zawarte w punkcie IV wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 23 grudnia 2015 r., sygn. akt I C 312/14

I. oddala apelację;

II. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie IV w ten sposób, że zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 4.600 (cztery tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania;

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

(...)

UZASADNIENIE

Powódka Z. S. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej (...) S.A. w G., Oddział w O. kwoty 183.583 zł z tytułu wynagrodzenia za korzystania bez podstawy prawnej z powierzchni 1.353 m² na działce nr (...) położonej w obrębie (...) W. jednostka ewidencyjna (...)_5 Gmina Z., powiat I. stanowiącej własność powódki, za okres 10 lat wstecz poczynając od dnia wniesienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Swoje roszczenie wiązała z posadowionymi przez pozwaną dwoma słupami energetycznymi. Urządzenia te, wg. powódki, zostały posadowione bez wymaganej zgody i bez podstawy prawnej.

Pozwana (...) S.A. z/s w G. Oddział w O. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Twierdziła, że jej poprzednik uzyskał wymagane pozwolenia administracyjne na posadowienie i utrzymywanie linii. Tym samym powódce nie należy się wynagrodzenie za korzystanie z jej nieruchomości. Podniosła nadto zarzut zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej treści służebności przesyłu.

Wyrokiem z dnia 23 grudnia 2015 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w G. na rzecz powódki Z. S. kwotę 490 zł z ustawowymi odsetkami od 16 czerwca 2014 r. do dnia zapłaty, w pozostałej zaś części powództwo oddalił. Sąd rozstrzygnął nadto o kosztach procesu, wzajemnie je znosząc. Postanowił również o nie obciążać powódki brakującą kwotą tytułem opłaty od pozwu i wydatków i przyznał biegłym wynagrodzenie.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Od dnia 31 sierpnia 2000 r. do chwili obecnej, jedynym właścicielem działki nr (...) położonej w obrębie (...) W. jednostka ewidencyjna(...), dla której Sąd Rejonowy w Iławie prowadzi księgę wieczystą nr (...) jest powódka Z. S.. Wcześniej tj. w okresie od 28 września 1992 r. była on współwłaścicielem wraz z bratem L. P. po 1/2 udziału każdy z nich. W okresie od 22 października 1971 r. do 28 września 1992 r. właścicielami byli rodzice powódki E. P. (1) i E. P. (2). Nieruchomość jest niezabudowana, stanowi grunty rolne klasy IIIb i IV b oraz nieużytki.

Przez nieruchomość powódki przebiega 1 linia średniego napięcia 15 kV. Należy ona do linii napowietrznej M.-B. o nr inwentaryzacyjnym (...), odgałęzienie S.. Jest to linia z okresu powojennego, która została przebudowana wraz z nowymi odgałęziami po nowej trasie w 1984 r.

W dniu 8 marca 1984 r. wydana została przez Urząd Miejski w O. decyzja o wywłaszczeniu nieruchomości, w której zezwolono (...) w O. na prowadzenie robót związanych z modernizacją linii energetycznej na nieruchomościach stanowiących załącznik do tej decyzji. W załączniku znajduje się m.in. działka nr (...) ze wskazaniem jako właściciela E. P. (1). W decyzji jest informacją o tym, że decyzję tę otrzymują m.in. obywatele wg . wykazu.

Na przedmiotowej działce słupy wyłączają całkowicie z użytkowania powierzchnię gruntu w wymiarze 35,1 m², zaś linia powierzchnia, z ograniczoną możliwością korzystania z na obszarze 864 m².

Sąd w oparciu o opinię biegłych ustalił, że średnia wartość czynszu dzierżawnego za okres 10 lat wstecz od wniesienia pozwu w zakresie powierzchni pod słupami i liniami, przy uwzględnieniu współczynnika współkorzystania w wysokości 100 % w odniesieniu do słupów i 50 % w odniesieniu do tej linii przy łącznej powierzchni 899,1 m² wynosi 490 zł .

Obecnym właścicielem linii energetycznej przebiegającej przez nieruchomość powódki i słupów jest (...) S.A. w G.. Pozwana jest następcą prawnym (...) w O., które zostało przekształcone w spółkę akcyjną Skarbu Państwa, która następnie została przejęta przez (...) S.A. w G., w wyniku zaś jego podziału powstał (...) S.A. w G..

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie powódki zasługuje na uwzględnienie jedynie w nieznacnej części.

Sąd nie miał wątpliwości, że między pozwanym a powódką i jej poprzednikami nie była zawarta umowa na posadowienie i korzystanie z urządzeń energetycznych. Nadto będąca własnością pozwanej napowietrzna linia energetyczna SN 15 kV oraz posadowione są dwa słupy wyłączające trwale z korzystania z działek ich część.

Spór oscylował wokół tego, czy pozwany w sposób legalny posadził na nieruchomości powódki słupy wraz z linią energetyczną średniego napięcia.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na fakt, że w dniu 8 marca 1984 r. wydana została przez Urząd Miejski w O. decyzja o wywłaszczeniu nieruchomości, w której zezwolono (...) w O. na prowadzenie robót związanych z modernizacją linii energetycznej na nieruchomościach stanowiących załącznik do tej decyzji. Jednakże z racji, że pozwana nie wykazała aby ta decyzja została doręczona obu ówczesnym właścicielom nieruchomości (doręczono mogło nastąpić jedynie E. P. (1)) tym samym nie można było uznać, że poprzednik prawny pozwanej legitymował się uprawnieniem do ingerowania w sferę cudzej własności nieruchomości dla bieżącego utrzymania urządzeń przesyłowych. Wobec tego Sąd uznał, że przedsiębiorstwo, korzystało z tej nieruchomości w złej wierze i zobowiązane było do świadczenia wynagrodzenia na podstawie art. 225 k.c.

Sąd Okręgowy uznał, odnosząc się do bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego poruszającego problematykę budowy i korzystania z linii energetycznej na cudzym gruncie i możliwości domagania się stosownego wynagrodzenia czy odszkodowania, że istnieją podstawy do naliczenia wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powodów z uwagi na brak stosownego tytułu pozwanej do korzystania z nieruchomości powoda.

Sąd zauważył, że zasługiwał na uznanie zarzut zasiedzenia służebności co do linii średniego napięcia. Mając zaś na względzie przepisy art. 292 k.c., art. 172 k.c., jak też przepisy ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, a w szczególności te dotyczące zmiany terminów zasiedzenia, wskazał, że pozwana uzyskała posiadanie odniesieniu do linii średniego napięcia co najmniej w dniu 25 września 1984 r. kiedy linia ta została odbudowana, to upływ 30-letniego terminu zasiedzenia nastąpił w dniu 25 września 2014 r. Tym samym od tej daty pozwanej spółce przysługuje prawo służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu.

Jednakże, powódka domagała się zapłaty za okres poprzedzający zasiedzenie służebności bo za okres od 16 czerwca 2004 r. do dnia 16 czerwca 2014 r. Zatem roszczenie powódki o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z całej jej nieruchomości, w części dotyczącej pod liniami średniego napięcia oraz pod słupami jest zasadne. W konsekwencji pozwana, jako posiadacz w złej wierze, obowiązana jest do uiszczenia stosownego wynagrodzenia także za korzystanie z gruntu powódki w postaci pasa gruntu pod linią napowietrzną średniego napięcia, co do którego prawo własności strony powodowej doznaje ograniczenia.

Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu elektroenergetyki oraz biegłego z zakresu szacowania nieruchomości w efekcie, zgodnie z wcześniejszymi wyliczeniami ustalił wartość wynagrodzenia na poziomie 490 zł.

Uznając zatem powództwo do kwoty 490 zł, Sąd dalsze roszczenie oddalił, jako niezasadne. Sąd zasądził odsetki od powyższej kwoty od dnia wniesienia pozwu, to jest od dnia 16 czerwca 2014 r. Na marginesie Sąd wskazał, że obniżenie potencjalnej wartości nieruchomości, nie mieści się w granicach szkody, ani jako rzeczywista strata, ani jako utracona korzyść. Wobec tego nie jest możliwe, na zasadach ogólnych odpowiedzialności odszkodowawczej, dochodzenie z tego tytułu roszczeń, wobec przedsiębiorstwa energetycznego ani na zasadzie winy - art. 415 k.c., ani ryzyka - art. 435 § 1 k.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c. i 102 u.k.s.c.

Apelację o wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w części dotyczącej kwoty 30948 zł. Zarzuciła naruszenie:

1. art. 140 k.c., który w ocenie powódki w stanie faktycznym tej sprawy nie powinien być pominięty.
2. art. 292 k.c. w zw. z art. 352 k.c., art. 336 § 1 i § 2 k.c. oraz art. 338 k.c. które to przepisy w jej ocenie zostały nieprawidłowo zastosowane. Wskazała, że Sąd Okręgowy bezpodstawnie przeniósł relacje występujące między

Skarbem Państwa a właścicielami nieruchomości w okresie przed wejściem w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989r. o zmianie ustawy -Kodeks cywilny / Dz. U. z 1989r. Nr 3, poz. 11/ znoszącej zasadę tzw. jednolitej własności państwowej przed dniem 1 lutego 1989r. na pozwaną, uznając bezpodstawnie, iż jest uprawnionym następcą prawnym po Skarbie Państwa. W jej ocenie Skarb Państwa nie może być poprzednikiem prawnym pozwanej jako spółki prawa handlowego, gdyż brak jest jakiegokolwiek dowodu na to, iż Skarb Państwa przekazał swoje prawa w tym zakresie pozwanej.

3. art. 224 § 2 k.c., art. 225 k.c. i art. 230 k.c. przez uznanie przez Sąd Okręgowy, że powódce nie przysługuje roszczenie wynikające z tych przepisów za obniżenie wartości gruntu związanej z korzystaniem bez podstawy prawnej w złej wierze przez pozwaną ze służebności przesyłu, wcześniej służebności gruntowej, w pełnej wysokości wyliczonej przez biegłego z dziedziny szacowania nieruchomości dr M. W. w opinii z dnia 31 października 2015r. W jej ocenie Sąd pominął kwotę 30948,00 zł wyliczoną przez biegłego, w sytuacji gdy oczywistym jest, że przez istnienie na nich przedmiotowych linii działka ta utraciła możliwość jej pełnego wykorzystania zwłaszcza do celów budowlanych.

4. art. 233 § 1 i § 2 k.p.c. przez zbyt dowolne potraktowanie przez Sąd Okręgowy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W jej ocenie Sąd Okręgowy nie wykorzystał opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości, który uznał w zakresie wynagrodzenia kwotę 30948 zł jako obniżenie wartości gruntu.

Mając powyższe na uwadze powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej kwoty 30948 zł oraz zasądzenie tej kwoty od pozwanej na rzecz powódki wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz orzeczenie o kosztach postępowania za obydwie instancje w tym o kosztach zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części oraz wrócenie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Olsztynie wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania za obydwie instancje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd II instancji stwierdza, iż ustalenia i wywody prawne poczynione przez Sąd Okręgowy w Olsztynie są prawidłowe i zasługują w pełnej rozciągłości na aprobatę.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zgłoszony przez apelujących zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 kpc jest niezasadny i ma wyłącznie charakter polemiki z zasadniczymi motywami orzeczenia podanymi przez Sąd I instancji. Przepis art. 233 § 1 kpc stanowi, że Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

W orzeczeniu z dnia 10 czerwca 1999 r. (II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655) Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Swobodna ocena dowodów nie może być jednak całkowicie dowolna i musi odpowiadać pewnym warunkom określonym przez prawo procesowe. Oznacza to, że przede wszystkim sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem zasady bezpośredniości. Ponadto ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Sąd musi ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić wszelkie towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Wreszcie sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów czyli wybrać te, na których zamierza oprzeć swoje rozstrzygnięcie i odrzucić inne, które uznał za pozbawione mocy dowodowej i wiarygodności. Przekłada się to z kolei i znajduje swoje odzwierciedlenie w treści pisemnego uzasadnienia dokonanego zgodnie z normą art. 328 § 2 kpc. Sąd ma obowiązek wyprowadzenia z materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych, bowiem własne przekonanie sądu nie może naruszać zasady logicznego powiązania wniosków z zebrany w sprawie materiałem. W konsekwencji między wnioskami sądu, które orzekający wyprowadza przy ocenie poszczególnych dowodów, nie może być sprzeczności. Wszystkie wnioski sądu muszą ze sobą korelować, stanowiąc logiczną całość. Sąd może dawać wiarę tym lub innym świadkom, czyli swobodnie oceniać ich zeznania, nie może jednak na tle tych zeznań budować wniosków, które z nich

nie wynikają (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 1974 r., I CR 338/74, Biul. S.N. 1974, nr 12, poz. 227; czy też orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, opubl. OSNCP 1980, nr 10, poz. 200).

Trzeba wyraźnie podnieść, że strona która chce podważyć sędziowską ocenę dowodów nie może ograniczyć się do przedstawienia własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, nawet jeśli ta ocena jest przekonująca. Nie wystarczą przy tym stwierdzenia, że ustalenia faktyczne są wadliwe, albo wyprowadzone z materiału dowodowego wnioski nie znajdują w nim oparcia. Kwestionujący dokonaną przez sąd orzekającą ocenę materiału dowodowego powinni podać przyczyny umiejscowione w realiach sprawy, dla których swobodna ocena dowodów nie spełnia kryteriów określonych w art. 233 § 1 kpc.

Dowody zaofiarowane przez powódkę nie pozwalają, wbrew temu, co twierdzi skarżący, na dokonanie odmiennych ustaleń od tych, których dokonał Sąd I instancji. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy poczynił w niniejszej sprawie szczegółowe i prawidłowe ustalenia faktyczne, dokonał wnikliwej analizy poszczególnych dowodów przeprowadzonych w sprawie i wskazał, które konkretnie dowody były podstawą poczynionych ustaleń. Skarżący nie wykazał ani istotnych błędów logicznego rozumowania Sądu pierwszej instancji, ani sprzeczności dokonanej oceny z zasadami doświadczenia życiowego, czy braku wszechstronności, bądź bezzasadnego pominięcia dowodów, które mogłyby prowadzić do wniosków odmiennych od przyjętych. Z uzasadnienia orzeczenia Sądu Okręgowego wynika, iż wydając zaskarżone orzeczenie, Sąd miał na względzie całość materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie.

Odnosnie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego, to z całą stanowczością stwierdzić należy, że w orzecznictwie utrwalony już jest pogląd o możliwości nabycia przez zasiedzenie przed 3.08.2008r. służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu - uregulowanej już po tym dniu w art. 305¹-305⁴ k.c. - ku czemu podstawą są art. 352 kc oraz art. 292 kc w zw. z art. 172 kc. Nie jest również aktualnie kwestionowane stanowisko, że władanie przez Skarb Państwa cudzą nieruchomością, także takie, które zostało uzyskane w ramach sprawowania władztwa publicznego, może być posiadaniem samoistnym prowadzącym do zasiedzenia (tak SN w uchwale pełnego składu z 26.10.2007r., III CZP 30/07, OSNC 2008/5/43). Takie stanowisko należy też zająć odnośnie władania przez Skarb Państwa cudzą nieruchomością jako posiadacz służebności. Beneficjentem tej służebności - podobnie jak w obecnym stanie prawnym - mógł być jedynie przedsiębiorca, zaś prawo to wchodziło w skład prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym (zob. orzeczenie SN z 26.6.2013r., II CSK 626/12, LEX nr 1341262; uchwała składu siedmiu sędziów SN z 9.8.2011 r., III CZP 10/11, OSNC 2011/12/19; orzeczenie SN z 26.7.2012 r., II CSK 752/11, LEX nr 1218185; orzeczenie SN z 18.4.2012 r., V CSK 190/11, LEX nr 1212828).

W ocenie Sądu II instancji pozwany wykazał, że jego poprzednik prawny spełnił przesłanki posiadania służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu, wymagane przez powołane wyżej przepisy kodeksu cywilnego, których naruszenie zarzucił Sądowi Okręgowemu apelujący. Bezsporne jest bowiem, że trwałe i widoczne urządzenia na działce powódki zostały wybudowane przez poprzednika prawnego pozwanego; przebieg linii jest niezmienny co najmniej od dnia 25 września 1984 r; niezmienny był sposób eksploatacji urządzeń. Należało więc przyjąć istnienie ciągłości posiadania służebności, zgodnie z treścią art. 340 kc. Mając na uwadze fakt, iż poprzednik prawny uczestnika uzyskał posiadanie z chwilą oddania linii do eksploatacji co najmniej w dniu 25 września 1984 r. to termin zasiedzenia – w złej wierze - upłynął tak jak to ustalił Sąd Okręgowy z dniem 25 września 2014. Od tej daty uczestnikowi (jego poprzednikowi) przysługuje prawo służebności przesyłu.

Ustalenie przez Sąd I instancji, że miało miejsce przeniesienie posiadania było prawidłowe i uwzględniające specyfikę posiadania prawa o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Apelujący skupił się na teoretycznych rozważaniach dotyczących sposobu przeniesienia posiadania, ale nie dostrzegł, że Sąd Najwyższy w cytowanych przez niego orzeczeniach wskazał, że skuteczność przeprowadzenia dowodu przeniesienia należy oceniać indywidualnie. Należy podkreślić, że najnowszym orzecznictwie Sąd Najwyższy odchodzi od wcześniejszych koncepcji, w których wskazywał na niemożność dyskusowania o przeniesieniu posiadania samoistnego w zakresie odpowiadającej służebności przesyłu

przez Skarb Państwa na przedsiębiorstwo przesyłowe /vide uchwała Sądu Najwyższego z 6.03.2015r. w sprawie sygn. akt III CSK 192/14 (Legalis nr 1231778)/.

Za utrwalony już uznać należy natomiast pogląd – wyrażony m. in. w postanowieniu Sądu Najwyższego z 12.2.2015 r. IV CSK 293/14 (Legalis nr 1203290) – zgodnie z którym, jeżeli w okresie przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 31.01.1989 roku nowelizującej kodeks cywilny, przedsiębiorstwo państwowe korzystało bez tytułu prawnego z cudzej nieruchomości (niepaństwowej) w zakresie niezbędnym do obsługi i eksploatacji wybudowanych przez to przedsiębiorstwo urządzeń przesyłowych, to było ono posiadaczem służebności gruntowej podobnej do służebności przesyłu w rozumieniu art. 352 § 1 kc. Taki stan faktyczny mógł prowadzić do nabycia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu w drodze zasiedzenia z tym zastrzeżeniem, że jeśli przed dniem 1.02.1989 roku zrealizowały się przesłanki pozwalające na stwierdzenie zasiedzenia tej służebności, zwłaszcza gdy upłynął stosowny okres posiadania, służebność tę nabywał Skarb Państwa, a nie przedsiębiorstwo państwowe. Jeżeli do tego nie doszło, a po dniu 1.02.1989 roku utrzymywał się na nieruchomości niepaństwowej opisany dotychczasowy stan faktyczny, po upływie stosownego czasu, determinowanego dobrą lub złą wiarą posiadacza służebności, możliwe było nabycie przez zasiedzenie przez przedsiębiorstwo państwowe lub jego następcę prawnego, służebności gruntowej podobnej do przesyłu, a po dniu 3.08.2008 r. - służebności przesyłu. Okres występowania na nieruchomości stanu faktycznego odpowiadającego treści służebności przesyłu przed wejściem w życie art. 305 -305(4) kc podlega doliczeniu do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności. (por. SN w wyrokach z: 8.06.2005 r., V CSK 680/04, www.sn.pl; z 31.05. 2006 r., IV CSK 149/05, Legalis nr 179598 oraz w postanowieniach z: 25.01.2006 r., I CSK 11/05, Legalis nr 74471; z 21.05.2015r., IV CSK 468/14, Legalis nr 1310221).

Następnie zważyć należy, że w powołanym postanowieniu z 12.02.2015r. w sprawie IV CSK 293/14 Sąd Najwyższy wyjaśnił, że nie należy utożsamiać posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. W pierwszej sytuacji chodzi o faktyczne władanie przez przedsiębiorstwo państwowe bez tytułu prawnego cudzym gruntem w zakresie niezbędnym do korzystania z urządzenia przesyłowego w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje ograniczone prawo rzeczowe. Pamiętać trzeba, że podmiot wykonujący służebność korzysta z cudzej rzeczy tylko w oznaczonym zakresie, nierzadko bardzo wąskim, w istocie nie władając nią. Posiadanie służebności gruntowej jest więc posiadaniem specyficznym (art. 336 kc), a posiadanie prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej polega na korzystaniu z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność; władanie w zakresie służebności gruntowej musi być wykonywane dla siebie (cum animo rem sibi habendi) (por. uchwała składu siedmiu sędziów SN z 9.08.2011 r., III CZP 10/11, OSNC 2011/12/129). Nabycie służebności gruntowej przez zasiedzenie następuje na rzecz jej posiadacza, a jest nim ten, kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności (art. 352 kc); do posiadania służebności stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy.

Podkreślić należy, że posiadanie wynika z samego faktu posadowienia urządzeń, choćby nie było potrzeby późniejszej jakiegokolwiek ingerencji w grunt, na którym stoją urządzenia. Jeśli zaś chodzi o przeniesienie posiadania, to – z uwagi też właśnie na specyfikę posiadania służebności – zachodzi brak konieczności wskazywania w akcie / umowie przeniesienia mienia z podmiotu na podmiot, że następuje przeniesienie posiadania konkretnej służebności; co więcej – jak wynika z orzeczeń Sądu Najwyższego - nie jest nawet wymagana świadomość, czy wiedza stron, że sukcesja obejmuje także to konkretne prawo (v. wyrok SN z 7.08.2013r., II CSK 610/13, Legalis nr 1092042; uchwała SN z 19.05.1992r., III CZP 49/92, Legalis nr 27700; wyrok SN z 8.12.2010r., I CKN 324/00, Legalis nr 48932; postanowienie SN z 11.10.2010r., III CSK 316/11, Legalis nr 552674; postanowienie SN z 6.01.2013r.; postanowienie SN z 30.01.2014r., IV CSK 252/13, Legalis nr 924852)..

Biorąc te wszystkie względy pod uwagę stwierdzić należy, iż Sąd I instancji był w pełni uprawniony do uwzględnienia zarzutu zasiedzenia podniesionego przez stronę pozwaną. Prawidłowo poczynione ustalenia, iż linia została posadowiona w 1984 roku, przebiegała bez zmian spokojnie przez lat 30, w tym czasie nastąpiły przekształcenia po stronie pozwanej i że następcą prawnym Skarbu Państwa w zakresie posiadania urządzeń przesyłowych jest aktualnie strona pozwana, dają pełną podstawę do przyjęcia w świetle zaprezentowanych orzeczeń SN podzielanych w składzie

rozpoznającym apelację, iż na 25 września 2004 roku nastąpiło zasiedzenie służebności przesyłu na rzecz strony pozwanej, co niweczy skutecznie zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd I instancji art. 140, art.292, art.352, art.336§1 i 2 i art. 338 kc.

Odnosnie zarzutu naruszenia art. 224, art 225 i art. 230 kc stwierdzić należy, iż powódka domagała się wyłącznie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z gruntu za okres 10 lat od wniesienia powództwa. Powództwo zostało w takim kształcie rozpoznane. Zarzut uchylenia się sądu od orzeczenia odszkodowania jest niczym nieuzasadniony, a wobec stanowczej i jasnej treści pozwu wręcz niezrozumiały. Dlatego nie mógł być przedmiotem rozpoznania.

Biorąc powyższe pod uwagę na podstawie art. 385 kpc orzeczono jak w sentencji.

Na rozprawie apelacyjnej stronę pozwaną reprezentował kolejny pełnomocnik- radca prawny. Ponieważ nie wykazano, iż umocowanie dla pełnomocnika reprezentującego pozwanego dotychczas /łącznie ze sporządzeniem i złożeniem apelacji/ wygasło, Sąd zasądził zwrot kosztów za II instancję w oparciu o treść art. 108 kpc w zw. z art.98 kpc w zw. z §2 w zw. z §10ust1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych /Dz. U. 2015r. poz. 1804/, w wysokości 75% stawki minimalnej tj. w kwocie 3600zł.

(...)